Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 93 | Katowice, czwartek 21-go kwietnia 1932 r. | Rok 31

Prasa a hiszpański kulturkampf.

Pod powyższym tytułem zabiera głos w tygodniku wiedeńskim „Schönere Zunkuft" znany publicysta ks. Bangha T. J. z Budapesztu i kreśli bardzo ciekawe na ten temat uwagi:

Rząd rewolucyjny w Hiszpanji wypędził w drodze administracyjnej Jezuitów, pozbawił ich własności i pozamykał ich szkoły. Część opinji publicznej przyjęła ten fakt do wiadomości i przeszła nad nim do porządku dziennego z pośpiechem, dającym dużo do myślenia. Żadna liga obrony praw człowieka nie wystąpiła z protestem a ta sama prasa, która wylewa łzy krokodyle nad zasądzonym zbrodniarzem, uważała tym razem za rzecz zupełnie zrozumiałą, że garstka terorystów, dorwawszy się władzy, jednem pociągnięciem pióra, bez przesłuchania, bez wyroku, bez dania jakiejkolwiek możności obrony, obdarła z praw ludzkich 4000 katolickich księży i zakonników, pośród nich wielu wybitnych pedagogów, światowej sławy historyków, astronomów i pisarzy. Wolnomyślna Europa przyjmuje to do wiadomości. Co więcej, można wyczytać między wierszami, z jaką radością gratuluje się po cichu hiszpańskiemu rządowi jego zdecydowanej akcji. Prawo własności, które zwykle uznaje się za święte, przestaje być świętem, skoro chodzi o katolicki majątek kościelny i zakonny. Górnobrzmiące frazesy o oświacie ludu milkną, gdy się zamyka najlepsze i najliczniejsze w kraju szkoły. Tajnem hasłem pewnej części wpływowej prasy jest: o zajściach hiszpańskich pisać jaknajmniej! O procesie Dreyfusa pisano i depeszowano dziesiątki tysięcy wyrazów. **Ale to, że 4000 zakonników wypędza się z ojczyzny, z kraju, który zawdzięcza im połowę swej kultury, nie jest godne uwagi.**

Przy tych prześladowaniach Kościoła, które powtarzają się ciągle, czy to w Meksyku, czy w innych krajach, jest prawdziwą zagadką psychologiczną, jak katolicyzm, liczący 350 miljonów wyznawców, mniej znaczy w życiu publicznem, niż 15 miljonów liczące żydostwo. Jest to przykra zagadka, której rozwiązania niepodobna znaleźć, nie dotykając ciężkich zaniedbań w naszym własnym obozie.

Jednem z nich to zaniedbanie na polu prasy katolickiej. Wielu katolików, rozumnych i wykształconych, przygląda się harcom prasowym różnorakich „światopoglądów" z trudną do zrozumienia obojętnością. Są całe kraje katolickie, posiadające zaledwie bardzo nikłą prasę katolicką. Wielu wybitnym nawet przywódcom katolickim wydaje się małoważnem, czy prasa, ta najpotężniejsza kierowniczka myślenia mas, służy Bogu czy też Beljalowi, czy porządkowi społecznemu i etyce, czy Leninowi i Stalinowi, czy walczy w obronie prawdy, czy w obronie przewrotu. Dla wielu prasa nie jest niczem więcej, jak tylko instytucją rozrywkową. Mamy prasę katolicką, czy jej nie mamy, to rzecz obojętna. Wszak w epoce wojen krzyżowych nie było prasy katolickiej a przecież Kościół istniał!

Hiszpanja także nie posiadała przez całe dziesiątki lat prawie żadnej prasy katolickiej. Było tylko mnóstwo księży i mnóstwo kościołów, i zdawało się, że nie potrzeba nic więcej. Wreszcie znalazł się człowiek odważny, Herrera, który poświęcił życie i znakomite zdolności przedsiębiorstwu prasowemu „El Debate". Zdaje się jednak, że było już zapóźno, lub też przedsiębiorstwo to nie znalazło należytego poparcia. Profesorowie dalej dyskutowali, księża odprawiali Mszę i mówili kazania, pobożni obywatele odbywali pielgrzymki, ale widocznie **Panu Bogu nie spodobało się czynić cuda dla tych, co zaniedbali stosowania środków ludzkiej przezorności w obronie świętej sprawy.** Dziś wypędzono Jezuitów, jutro pójdą za nimi księża świeccy i biskupi. Tak uczy historja, tak uczy przykład Meksyku. Po księżach przyjdzie kolej na kościoły: będą zamykane, palone, przeznaczane na dancingi. Ale nam nie wolno się skarżyć. Przecież samiście tego chcieli. Bo jesteśmy w wysokim stopniu odpowiedzialni za to, czemu zaniedbaliśmy przeszkodzić.

Ameryka grozi Europie wojną celną.

Waszyngton. Departament stanu przygotowuje w porozumieniu z ministerstwem handlu noty do szeregu krajów europejskich i Ameryki łacińskiej, w których to notach zapowie **ustanowienie przez St. Zjednocozne odwetowych ceł w odpowiedzi na cła wyjątkowe, stosowane przez te kraje do towarów amerykańskich.**

Noty takie mają być przedewszystkiem wystosowane do Francji i Hiszpanji, a następnie do Niemiec, Austrji, a szczególnie Argentyny. Wobec naprężenia stosunków handlowych francusko-amerykańskich, **koła urzedowe St. Zjednoczonych liczą się z wybuchem** wojny celnej.

Departament stanu zestawił listę 150 gatunków towarów amerykańskich, które są obłożone we Francji specjalnemi cłami.

Zaostrzenie stosunków sowiecko-japońskich.

Londyn. Powszechny strajk objął kolej wschodnio-chińską w Mandżurji, administrowaną przez Sowiety. **Strajk jest skierowany przeciwko władzom japońskim,** które w ostatnich czasach dokonały aresztowań wśród personelu dyrekcji kolejowej.

Jako powód represyj, władze japońskie wymieniają ostatnie zamachy na objekty kolejowe, między in. na most na rzece Sungari oraz na japoński pociąg wojskowy pod Charbinem. Według źródeł japońskich, **zamach był dziełem agentów rządu sowieckiego,** natomiast **źródła sowieckie usiłują dowieść, iż jest to prowokacja Japonji w celu znalezienia pretekstu do zmilitaryzowania kolei wschodnio-chińskiej.**

Pod Szanghajem grzmią działa.

Londyn. Przez cały dzień wczorajszy artylerja japońska ostrzeliwała pozycje chińskie na odcinku Liu-He. **Położenie jest uważane za bardzo naprężone.** W pierwszej linji **Japończycy zgromadzili 50 tysięcy piechoty, a w rezerwie trzymają około 40 tysięcy.**

Przedstawiciele rządu nankińskiego twierdzą, że **w najbliższym czasie Japończycy wznowią działania wojenne na wielką skalę,** by opanować ostatecznie dorzecze Jang-Tse.

Spólniczka Kwinty nie poczuwa się do winy.

Warszawa. Jak podkreśliliśmy przed kilku dniami, dość dziwnie wyglądało zachowanie się w więzieniu przyjaciółki i wspólniczki bankiera oszusta Kwinty, **obywatelki szwajcarskiej Gourgulowej.**

Mimo, zdaćby się mogło, poważnej sytuacji, G. przez cały czas pobytu w więzieniu zachowywała się absolutnie spokojnie, **nie wniosła żadnego podania o zwolnienie za kaucją, ani też nie wyznaczyła swego obrońcy.**

To, conajmniej dziwne stanowisko, wyjaśniło dopiero wczorajsze przesłuchanie.

Na wstępie przyjaciółka bankiera oświadczyła, że **nie poczuwa się do żadnej winy. Aresztowanie uważa za akt gwałtu, dokonany na jej osobie, interesów Kwinty nie zna zupełnie, ale stwierdza, że ani ona, ani Kwinto żadnych pieniędzy nie posiadają,** wobec tego wszystkiego, do całej sprawy nie może ani nic wnieść, ani też zeznać.

W dalszym ciągu Gourgulowa domagała się natychmiastowego zwolnienia, grożąc w przeciwnym razie interwencją u swych władz, do czego, jako obywatelka szwajcarska, ma prawo.

Zeznania Gourgulowej cechuje niezwykły spokój i równowaga.

Zapytana, co powie o znalezionych u niej dotychczas dwóch rewizyj, pieniądzach w ogólnej sumie około 100 tysięcy złotych, zmieszała się bardzo i po chwili namysłu odpowiedziała, że pieniądze te uzyskała ze **sprzedaży mieszkania.**

Oczywiście, tłumaczenie to nie ma najmniejszej racji bytu, bowiem obecnie podobnie wielkich sum ze sprzedaży mieszkań nie osiąga się, a następnie nikt nie płaci za mieszkania zbiorami numizmatycznemi, — które u Gourgulowej znaleziono.

Po wypoczynku.



wraca z Egiptu do Ojczyzny marszałek Piłsudski (w mundurze), zatrzymując się przez kilka dni w Bukareszcie, gdzie odbył szereg ważnych konferencyj rumuńskim premjerm Jorgą (na obrazku z brodą) oraz wybitnymi mężami stanu Rumunji. Przyjazd marszałka Piłsudskiego w Warszawie spodziewany jest dziś lub jutro.

Z pobytu P. Wojewody Grażyńskiego w Warszawie.

Katowice. Jak się dowiadujemy P. Wojewoda Grażyński podczas swego onegdajszego pobytu w Warszawie — wziął udział w konferencji gospodarczej, która odbyła się pod przewodnictwem p. wicepremjera Zawadzkiego. P. Wojewoda Grażyński powrócił już do Katowic.

Harcerki z całego świata zjadą się do Polski.

Warszawa. W sierpniu br. odbędzie się w Polsce światowa konferencja harcerek, w której normalnie biorą udział po dwie delegowane z każdego kraju bez względu na liczbę członkiń w danej organizacji. W roku bieżącym przewiduje się, że z powodu ogólnego kryzysu, nie wszystkie kraje bedą mogły wysłać na konferencję do Polski swe delegowane. Mimo to **już 39 kandydatek zapowiedziało przyjazd,** a niektóre organizacje zapewniły udział, nie podając jeszcze nazwisk swych delegowanych. Wiadomo, że przyjadą delegowane z Anglji, Francji, Irlandji, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Norwegji, Belgji, Jugosławji, Finlandji, Estonji, Danji. Kraje egzotyczne reprezentować bedzie Egipt i południowa Afryka.

Moloch kryzysu sięga po nowe ofiary.

Na sporze spółki brackiej z kopalnią „Biały Szarlej“ najgorzej wyjdą robotnicy.

Katowice. W środę odbyła się konferencja u p. wojewody w sprawie redukcji na kopalni Biały Szarlej. Jak wiadomo, część robotników otrzymała urlop turnusowy, za który dyrekcja kopalni nie opłaca składek do spółki brackiej w Tarnowskich Górach. Tymczasem **zarząd spółki brackiej zajął inne stanowisko i zażądał od zarządu kopalni składek za czas ubiegły w wysokości 130 tysięcy złotych.** Naskutek tego żądania zarząd kopalni postanowił zwolnić wszystkich wchodzących tu w rachubę robotników. **Konferencja u p. wojewody nie doprowadziła do porozumienia.** Pan wojewoda wobec tego postanowił porozumieć się z zarządem spółki brackiej i dopiero potem zwołać ponowną konferencję, **na której zapadnie ostateczna uchwała.** (k)

Groźba zwolnień na kopalni „Biały Szarlej“.

Katowice. U zastępcy komisarza demobilizacyjnego inż. Seroki odbyła się konferencja w sprawie **zwolnienia 573 robotników na kopalni Biały Szarlej.** Konferencja została za zgodą pracobiorców i pracodawców odroczona na początek maja br. (k)

Czarne wieści z huty „Falvy“.

Świętochłowice. Na terenie huty „Falvy“ ukazały się **nowe obwieszczenia, zawiadamiające, że wszyscy robotnicy, którzy znajdują się na urlopach turnusowych pozbawieni są pracy od dnia 3 maja.**

W sprawie powyższych obwieszczeń interwenjował w dniu wczorajszym u komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego sekretarz metalowców **Bajdur.** Komisarz demobilizacyjny oświadczył mu, że **władze czynią wszystko, by uratować hutę przed ostatecznem zamknięciem.**

Jak nam w ostatniej chwili doniesiono, **dyrekcja huty „Falvy“ zamierza częściowo unieruchomić piece koksowe.** (l)

Ostatnia kronika.

Specjalnością ich były drożdże.

Katowice. Za przemytnictwo drożdży z Niemiec i Czechosłowacji do Polski urzędnicy lotnej kontroli przy wydziale skarbowym śl. urzędu wojewódzkiego spisali w ostatnich czasach 74 protokółów karnych, przyczem skonfiskowano 218 kg. drożdżv w oryginalnem opakowaniu pochodzenia zagranicznego. (t)

Podziemny telefon na szlaku Warszawa — Praga — Wiedeń — Genewa — Zurych.

Katowice. W związku z ukończeniem budowy kabla dalekosiężnego Warszawa — Cieszyn zostały uruchomione następujące przewody telefoniczne międzynarodowe: Bielsko — Morawska Ostrawa, Mor. Ostrawa 2, Wiedeń 1, Cieszyn — Morawska Ostrawa 1, Katowice — Mor. Ostrawa 1, Łódź — Wiedeń 1, Warszawa — Genewa 1, Praga 1, Wiedeń 1, Wiedeń 2 i Zurych 1. Nowo uruchomione bezpośrednie połączenia telefoniczne wpłyną znacznie na usprawnienie komunikacji telefonicznej z zagranicą, a pozatem przyczynią się do dalszego rozwoju i zacieśnienia stosunków handlowych Polski z zagranicą. (t)

Ukarany, ale nie będzie siedział.

Katowice. W sądzie tut. toczyła się rozprawa przeciwko Janowi **Widawskiemu** z Kończyc, któremu akt oskarżenia zarzuca, że w lutym i marcu ub. r. w Siemianowicach jako właściciel drogerji **pobrał od rozmaitych firm towary na rachunek bieżący i na kredyt wekslowy na ogólną sumę 6 831 zł.,** a następnie **przed nadejściem terminu płatności sprzedał swój sklep wartości 20 000 tys. zł.** swemu szwagrowi Szwencnerowi za cenę 10 500 zł., bez przejęcia pasywów, a więc w zamiarze sprzysporzenia sobie bezprawnej korzyści majątkowej. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Widawskiego **na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat.** (l)

Śmierć pod zwałami węgla.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Na kopalni „Śląsk“ zdarzył się w środę rano nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ górnik Jan Mrugała. Wymieniony podczas wykonywania swych obowiązków, **został przysypany węglem.** Odstawiono go do szpitala, gdzie niebawem zmarł. (l)

Z pracy do . . . szpitala.

Tarn. Góry. Dnia 19 bm. w czasie ustawiania rampy wyciągowej w budującej się cegielni w Kozłowej Górze, wywróciło się rusztowanie, wskutek czego odniosło rany 4 robotników. Okaleczonych odstawiono do szpitala powiatowego w Tarn. Górach. Dochodzenia prowadzi komisarjat policji w Radzionkowie. (t)

Czyżby największy fałszerz Europy sfałszował również swoje zwłoki?

Berlin. Sztokholmskie dzienniki wieczorne wystąpiły wczoraj z sensacyjnemi doniesieniami, że **Ivar Kreuger żyje. Samobójstwo króla zapałczanego, było symulacją, w rzeczywistości bowiem zbiegł on na Sumatrę.**

Twierdzenie powyższe opiera „Nya Dagligt Allehanda“ na następującym „dowodzie“. Szwedzki monopol tytoniowy fabrykował specjalny gatunek papierosów dla osobistego użytku Kreugera. Obecnie **z Sumatry nadeszło zamówienie na większą ilość tych papierosów.**

Paryscy urzędnicy policyjni, których natychmiast przesłuchano, oświadczyli, że **tożsamość samobójcy w prywatnem mieszkaniu Kreugera nie ulega wątpliwości.** Poselstwo szwedzkie w Paryżu zapewnia urzędowo, że Kreuger faktycznie pozbawił się życia.

Policja szwedzka, prowadząca śledztwo w sprawie Kreugera, zażądała jednak przedstawienia świadectwa zgonu, wystawionego przez lekarza francuskiego oraz aktów poselstwa szwedzkiego, dotyczących śmierci króla zapałczanego. Żądanie to nie zostało bliżej umotywowane, co przyczyniło się do powstawania najdzikszych pogłosek.

W Sztokholmie twierdzi się z całem przekonaniem, że **policja, służba Kreugera i wszyscy, którzy znaleźli się w mieszkaniu po odgłosie strzału samobójczego, byli przekupieni. Zwłoki Kreugera mogły być albo uprzednio przygotowaną lalką woskową, albo trupem obcego człowieka.**

Zabiegliwość, z jaką prasa szwedzka i francuska badają okoliczności śmierci Kreugera, nasuwa przypuszczenie, iż **kulisy tragedji paryskiej nie zostały jeszcze dostatecznie wyświetlone.**

Mimo wszystko jednak **trudno przypuszczać, aby największy fałszerz Europy sfałszował nawet swoje własne zwłoki.**

Zniżka cen blachy.

Katowice. W związku z obniżką cen żelaza o 10 proc., grupa produkcji blachy Syndykatu Hut Żelaznych postanowiła obniżyć ceny blachy. Obecnie cena blachy ponad 5 mm. grubości, wynosić będzie 390 zł. za tonę. Pozostałe gatunki blachy zostały zróżniczkowane i cena blachy od 3 do 5 mm. grubości wynosić będzie 450 zł. za tonę, poniżej 2,75 mm. 480 zł. za tonę. Jak wiadomo, cena walcówki została obniżona do 360 zł. za tonę. (l)

Nowe krwawe starcia w Berlinie.

Berlin. Onegdaj wieczorem doszło w Berlinie do poważnych starć między komunistami i policją. W Lustkarten zebrani przed byłym pałacem cesarskim komuniści rozwinęli sztandary i transparenty z napisami o treści antypaństwowej. Policja rozpędziła tłum pałkami gumowemi. Około 200 osób aresztowano. Starcia powtórzyły się w różnych punktach miasta. Jednocześnie na zgromadzeniu wyborczem partji państwowej na którem przemawiał były minister Reinhold hitlerowcy rzucili bombę cuchnącą, wywołując panikę wśród zebranych. Między bojowcami narodowo-socjalistycznymi a członkami Reichsbanneru wywiązała się walka, w czasie której rzucano krzesłami.

Republikański Reichsbanner czeka los szturmówek hitlerowskich.

Berlin. W ostatnich dniach mnożą się oznaki, że pod naciskiem wpływowych kół prawicowych na Hindenburga nastąpi **rozwiązanie republikańskiego Reichsbanneru.**

Materjały, dotyczące działalności tej organizacji, jakie otrzymał Hindenburg, pochodziły od Oldenburg-Januschau, przywódcy junkrów wschodnio-pruskich. **Rozwiązania Reichsbanneru zażądały rządy Brunświku, Saksonji, Meklemburg-Schwerinu i Meklemburg-Strelitz.**

Prawdopodobnie siły polityczne, działające w kierunku rozwiązania Reichsbanneru, dopną swego wbrew stanowisku min. Groenera.

Tępienie komunizmu w Prusach.

Berlin. Akcja rządu pruskiego, zmierzająca do zlikwidowania komunizmu, przybiera wielkie rozmiary. Aresztowano przywódcę spartakusowców z roku 1918 oraz wybitnego komunistę z Frankfurtu nad Menem, który wbrew zakazowi władz bawił w Berlinie. Komuniści zorganizowali wczoraj wiec w berlińskim Lustgartenie. Po wiecu urządzili kilka pochodów, które rozpędzała policja. Aresztowano 170 osób.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

55) (Ciąg dalszy.)

Książę porwał się wzruszony.

— Króla... co za król?

— Co za król? Boże zmiłuj się, co temu młokosowi? Ponieważ jednego tylko mamy króla, więc odpowiedź nie trudna: Najjaśniejszy pan, król Edward VI, którego poświęconą osobę oby Bóg zachowywał. Mówią wszyscy, iż on jest bardzo miłym, bardzo pięknym chłopcem; mimo choroby umysłowej, która co dzień ustępuje, nie mogą się go wszystkie usta nachwalić. Ludzie go błogosławią i proszą Boga, aby mu dał długo w Anglji panować, gdyż jest bardzo miłosierny. Skoro wstąpił na tron, ułaskawił księcia Norfolk i powiadają, iż zamierza znieść jedne po drugich wszystkie te krwawe prawa, które lud bardzo uciskają.

Młody książę siedział w milczeniu, osłupiały ze zdumienia. Myśl jego zajął tak silnie ów „piękny chłopiec“, że dalszej gadaniny starego Andrzeja nie słyszał. Czyżby tym chłopcem, na jego dostojeństwo wyniesionym, jego imieniem nazwanym, miał być ów żebrak, z którym on suknie zamienił, nim pałac opuścił? Nie podobna! Chociażby ten nędznik nazwał się księciem Walji, to jego zachowanie się, jego mowa zdradziłyby go; wygnanoby go haniebnie i szukano prawdziwego księcia. Czyż jest możliwem z drugiej strony, aby jakiegokolwiek potomka, choćby najdawniejszego rodu zamiast księcia na tronie osadzono? To się także pomyśleć nie da. Jego wuj tegoby nigdy nie ścierpiał: a był prawie wszechwładnym, próba taka musiałaby zostać zniweczona w pierwszym zarodzie. Naprożno wysilał bystrość swą i rozwagę biedny Edward. Im więcej się starał rozwiązać tę zagadkę, tem trudniejszą się okazywała, tem bardziej zawikłana. Myślał, aż go głowa rozbolała i snu się pozbawił. Z każdą godziną tęsknił silniej do wolności, aby się mógł wybrać w drogę do Londynu. Więzienie męczyło go do niewytrzymania.

Wszelkie usiłowania Hendona, aby króla uspokoić, były nadaremne. Nie chciał się dać pocieszyć. Dziwnym wypadkiem udawało się to, choć w pewnej mierze, dwom kobietom, które tuż obok księcia były do muru przykute. One same były tak łagodne, tak słodkie i chętne do przysłużenia się, że uczył się od nich cichości i cierpliwości. Był im za to bardzo wdzięczny; w krótkim czasie prawie je pokochał, a współczucie tych kobiet przyniosło mu niewypowiedzianą ulgę.

Zapytał je oczywiście, za co one zostały uwięzione. Gdy odpowiedziały, że są katoliczkami, dodał z uśmiechem:

— Czyż to może być występkiem, można za to więzić? Przecież z takiego powodu długo nie będą was zamykać?

Kobiety milczały, ale młody książę dostrzegł w ich rysach wyraz, który go zabolał. Dodał z uczuciem: — Milczycie? Powiedzcie mi przecież, czy może was jeszcze mają w inny sposób karać? Proszę was, mówcie, czego się lękacie?

Kobiety próbowały zagadać o czem innem, napróżno. Wzruszony, pytał z naciskiem dalej:

— Może was biczować mają? Nie, tak okrutnym nikt być nie może. Powiedzcie mi, że to niepodobna. Wszak prawda, że niepodobna?

Smutne i zmięszane obie kobiety nie rade były odpowiadać na jego pytania. Wreszcie jedna odrzekła nawpół przytłumionym głosem:

— Nie mów tak dalej, zacne dziecko; twoja dobroć i tkliwość rozdziera mi serce... Bóg nam sił doda, aby...

— Więc przyznajesz! — przerwał król. — Będą was w istocie biczować! Hańba tym niegodziwcom, których serca są z kamienia! Nie płacz, nie mogę na to patrzeć. Wytrwajcie odważnie. O, skoro będę w posiadaniu władzy, jaka mi należy, postaram się natychmiast, aby was ustrzec od wszelkiej tak niesłusznej, a srogiej kary.

Gdy się król zbudził nazajutrz rano, kobiet tych już nie było w więzieniu.

— Wypuszczono je na wolność! — zawołał radośnie, potem dodał smutniej: Oby Bóg błogosławił moje słodkie pocieszycielki i wsparł mnie po ich utracie.

Wszedł dozorca z kilku swymi podwładnymi do więzienia i rozkazał więźniom, aby zaraz wyszli na dziedziniec gmachu. Król był uszczęśliwiony, że obaczy błękit nieba, odetchnie świeżem powietrzem. Niecierpliwił się niezmiernie, gdy powoli wyprowadzano więźniów z kaźni. Nareszcie przyszła kolej na niego, rozkuto go i kazano iść za Hendonem i innymi.

Po przykrych, kamiennych schodach więźniowie weszli na dziedziniec, także kamieniem wyłożony. Ustawiono ich w rząd plecami do muru i wyciągnięto przed nimi grubą linę sznurową, po drugiej stronie której stali ich dozorcy. Niebo nad nimi było zachmurzone i posępne, powietrze zimne, śnieg, spadły ostatniej nocy, okrywał pustą część dziedzińca, jakby całun grobowy; wszystko dokoła dziwnie było ponure. Czasem zawiał wiatr mroźny i niósł wiry śniegu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek 21 kwietnia

Św. Anzelma, bisk pa dra Kościoła.
w. Symeona, bisk. męczennika.
Św. Anastazjusza, biskupa.

Kalendarz słowiański: Drogomił.
Jutro piątek, dnia 22 kwietnia: Św. Sotera.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,40;	o godz. 18,46.
Księżyca	o godz. 20,17;	o godz. 4,31.

*

Z historji śląskiej.

21 kwietnia. 1860. Wieś **Płonia** odłączona od Raciborza, była samodzielną gminą polityczną do roku 1910. — **1885. W Brzeźcach p. Pszczyna,** spaliło się 15 budynków mieszkalnych z wszystkiemi zabudowaniami gospodarczemi. — **1929.** Umarł **ksiądz Józef Londzin,** prałat domowy Jego Świątobliwości papieża Piusa XI. kanonik honorowy, w Cieszynie, przeżywszy lat 63.

*

W roku: 1699. Ks. Michał Szembek biskup - sufragan krakowski, udzielał św. sakramentu bierzmowania **w Radzionkowie** i okolicy. — **1699. W Raciborzu** odbyło się poświęcenie kościoła klasztornego kks. Franciszkanów, na cześć św. Wacława i Aniołów Stróżów. **1700.** Wieś **Wysoka pod Górą św. Anny** przeszła w posiadanie hrabiego Czornberga. — **1700. W Żyglinie** (pow. tarnogórski), zgorzał drewniany kościół z wszystkiemi przyborami, dzwonami itd. i to z winy kościelnego. — **1700—1702.** W tym czasie wybudowano kościół św. Józefa **w Baborowie.** — **1700 do 1709.** W tych latach wybudowali włoscy budowniczowie, murarze i rzeźbiarze 33 kaplice **na Górze św. Anny.** — **1702.** Za staraniem OO. Jezuitów założył **wszechnicę wrocławską** cesarz Leopold I, jako wydział katolicko - teologiczny i filozoficzny. — **1702.** Spaliła się połowa miasta **Żor,** przytem spaliły się jatki rzeźnicze, które pobudowało miasto na nowo dopiero w r. 1706. — **1703. W Tworkowie** spaliło się 16 gospodarstw, probostwo i folwark.

— Urzędy pocztowo - telegraficzne w Polsce. Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, sieć instytucyj pocztowych w Polsce obejmuje obecnie 1 818 urzędów pocztowych oraz 2 245 agencyj, razem więc 4 063 instytucyj pocztowych.

Liczba stacyj telegraficznych wynosi 3 944, liczba urzędów telefonicznych międzymiastowych 3 934. Przeciętnie jedna instytucja pocztowa przypada na 7 869 mieszkańców, jeden urząd telegraficzny na 8 095 mieszkańców, jeden urząd telefoniczny międzymiastowy na 8 116 mieszkańców. (w

— Małżeństwa w Polsce i w innych krajach. Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące liczby małżeństw, zawartych w III-im kwartale roku 1931 w Polsce, oraz 10-ciu innych krajach. W statystyce tej na pierwszem miejscu pod względem ilości zawartych małżeństw znajdują się Niemcy 123 235 małżeństw, na drugiem miejscu Anglja 99 372, na trzeciem Francja 81 148, na czwartem zaś Polska 53 962. Dalsze miejsca zajmują: Włochy 50 091, Czechosłowacja 31 813, Kanada 17 802, Holandja 16 114, Węgry 13 110, Portugalja 9 883, oraz Norwegja 4 333 małżeństw.

— Dalszy spadek bezrobocia o 5 148 osób. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 16 bm. na terenie całej Polski, wynosiła 343 601 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegł. tygodnia stanowi zmniejszenie się bezrobocia o 5 148 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 22 855 osób. W porównaniu z tygodniem poprzed. bezrobocie zmniejszyło się o 92 osoby.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 191 osób w ciągu tygodnia i wynosi 40 863 osoby. (w

Listy naszych Czytelników.

Zebranie konstytucyjne.

Katowice-Dąb. W poniedziałek, dnia 11 kwietnia br. o godz. 20 odbyło się zebranie konstytucyjne Ligi Morskiej i Kolonjalnej na sali p. Kosza. Na zebranie przybyło zgórą 120 osób, z pośród urzędników kopalni „Eminencja", huty „Baildon", kupiectwo, nauczycielstwo, policja. Zebranie zagaił komendant miejscowego posterunku policji Ryborz. Na zebranie przybył wiceprezes L. M. i K. na okręg śląski mec. dr. Kostek. Zebraniu przewodniczył p. Ryborz, który poprosił p. dr. Rostka o wygłoszenie referatu z dziedziny organizacji Ligi M. i K. Referent w treściwych słowach zobrazował działalność i zadania ligi. Po doskonałym referacie otworzył przewodniczący dyskusję. Głos zabrał inż. Piątkowski, zwracając uwagę na ważność morza dla Polski i apelując, by stworzono jak najsilniejszą organizację Ligi M. i K.

Uchwalono następnie jednogłośnie założyć koło Ligi M. i K. Po przerwie zabrano się do wyboru zarządu zapomocą komisji matki. Wybrano jednogłośnie do zarządu ks. prob. Główczewskiego, inż. Piątkowskiego, inż. Cięciałę, inż. Chmielewskiego, inż. Czuszka, kier. szkoły Górnikiewicza, nauczyciela Chyżego, inż. Grządziela, zawiadowcę Hoffmanna, szychtmistrzów Bartla i Kubicę, dr. Szczepańskiego, komendanta Ryborza, Cieślika, Nowaka, Miki, radnego Koszá, Bietę i Pilcha. Ścisły zarząd stanowią: prezes — inż. Piątkowski, sekretarz — naucz. Chyży, skarbnik — Cieślik.

Pod koniec zabrał głos przewodniczący Ryborz, dziękując zebranym za tak liczne przybycie, zwłaszcza miejscowej inteligencji, która w Dębie bardziej niż gdzie indziej pracuje społecznie. Podziękował szczególnie p. dr. Rostkowi za wygłoszony referat, potem komisarzowi Szturcowi za obecność na tem zebraniu oraz duchownym miejsc. za ich szczególne zajęcie się sprawami społecznemi. Odrazu zapisało się na stałych członków Ligi M. i K. 70 osób. Najbardziej pocieszającym jest fakt, że policja nietylko sprawuje swe obowiązki w utrzymaniu ładu i porządku, ale garnie się też chętnie do związków, co głównie zauważyć można w Dębie. Oby i w innych naszych miejscowościach policja nasza starała się znaleźć punkty styczne z całem społeczeństwem. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej zakończono zebranie. (w)

Z walnego zjazdu Sokolstwa okręgu III. w Rybniku.

Rybnik. Zjazd okręgowy zagaił przy licznym udziale delegatów prezes okręgowy p. inż. Wierzbicki. Zastąpione były wszystkie gniazda, reprezentujące około 1000 członków. Ze sprawozdań zarządu wynikało, że ruch w organizacji „Sokoła" w okręgu VIII wzmógł się mimo kryzysu gospodarczego, bowiem większość gniazd zanotowała przypływ członków wspierających i młodzieży ćwiczącej. Trzeba zważyć, że na taką ilość członków zarząd gospodarował budżetem, wynoszącym zaledwie 300 zł. Wpływy ogólne dzięki zlotowi i innych imprez jednak wynosiły około 2000 zł., do czego zbliżone są także rozchody. Młodzieży ćwiczącej wraz z młodzieżą do lat 18 liczy okręg około 350. Warunki ćwiczeń są ciężkie ze względu na brak odpowiednich przyrządów i brak ćwiczni. Okręg VIII. przeprowadził różne zawody sportowe, a w walkach o mistrzostwo Śląska okręg ten zdobył pierwsze miejsce na 13 istniejących okręgów. Ponieważ prezes wybrany jest na przeciąg 3 lat, przeto nastąpiły tylko wybory uzupełniające. Jako wiceprezesów okręgu wybrano druha Wyrobka z Żor i druha Knapczyka z Rybnika. Żorski okręg został dołączony do Rybnika i ze względów sprawności w pracy powołano 2-ch wiceprezesów. Do sądu honorowego wybrani zostali druhowie: dr. Biały, Rzepczyk, Lorek, Dworowy, Klimosz i Roziak. Następnie omawiano szeroko zlot wszechsłowiański, który odbędzie się w lipcu rb. w Pradze (Czechosłowacja). Okręg VIII. wyśle na zlot według dotychczasowych podań około 70 członków. Pozatem odbędzie się na terenie naszego powiatu i okręgu doraźny zlot Sokołów z całego Śląska i to najprawdopodobniej w Krywałdzie. Krywałd wogóle dzięki swemu wspaniał. boisku przyciąga coraz więcej i bardzo wiele imprez sportowych o znaczeniu już nie lokalnem, odbywa się właśnie tam. Po przeszło 5-godzinnych obradach zakończono zjazd. (w

---

— Dalsza obniżka opłat pocztowych. Min. poczt i telegrafów przewiduje dalsze obniżenie opłat pocztowych dla pewnej kategorji przesyłek. Opłaty ulgowe wprowadzone mają być przy przesyłkach druków pocztowych. Opłaty za druki ważące mniej niż 15 gramów, obniżone będą z 5 gr. na 3 gr. w obrocie krajowym. W związku z tem wypuszczone zostaną 3-groszowe znaczki pocztowe. (w

— Liczny napływ ochotników do szeregów armji. Bieżący miesiąc, t. j. czas od 1 kwietnia do 1 maja jest w myśl obowiązujących przepisów wojskowych okresem, w którym przyjmowane są podania osób, pragnących ochotniczo odbyć służbę wojskową.

Już w pierwszych dniach bieżącego miesiąca wpłynęła bardzo duża ilość podań, a liczba ich wzrasta z każdym dniem. W wielu wypadkach zgłaszają się do szeregów chłopcy 16 i 17-letni.

Niezwykły ten zapał ochotników w roku bieżącym tłumaczą jako następstwo obecnego kryzysu. Dla wielu młodych chłopców wstąpienie do wojska łączy się z uwolnieniem się od troski o utrzymanie w obecnych ciężkich czasach. Przynajmniej tę świadomość mają wszyscy, że przez 18 miesięcy mają zapewnione mieszkanie, ubranie i utrzymanie. A to już jest bardzo wiele. Zaznaczyć też należy, że materjał żołnierski ochotników jest daleko lepszy, niż poborowych. Ochotnicy chętniej i z większym zapałem odbywają ćwiczenia i starają się wdrożyć do trudów żołnierskiego życia. (w

— Międzynarodowy kongres naukowej organizacji pracy. W Amsterdamie pod przewodnictwem prezydenta honorowego dr. T. J. Verschuura — ministra pracy, handlu i przemysłu oraz p. dr. D. J. Geer, ministra skarbu Holandji odbędzie się od dnia 18 do 23 lipca Piąty Kongres Międzynarodowy Naukowej Organizacji, w którym wezmą udział przedstawiciele instytutów naukowej organizacji wszystkich państw. Poza programem referatów i obrad, obejmujących zagadnienia naukowej organizacji i zarządzenia w przemyśle, handlu i rolnictwie organizatorowie urządzają zwiedzania zakładów Philipsa w Eindhoven, Zuyderzee, Rotterdamie itd. Bliższych informacyj o zjeździe udziela Śląskie Koło Naukowej Organizacji, Sekcja Administracyjno - Handlowa, Katowice, Krakowska 18, tel. 31-31.

Województwo śląskie.

*** Członkowie kolumn ratowniczych na kopalniach organizują się.** W niedzielę dnia 17 bm. odbyło się na kopalni Gieszego zebranie wszystkich robotników, zatrudnionych w ratownictwie na kopalni Gieszego dla omówienia środków obrony interesów wspólnych oraz polepszenia dotychczasowych warunków pracy i płacy tychże robotników. Po obszernej dyskusji uchwalili zebrani utworzenie sekcji ratowników górniczych przy Związku górników Z. Z. P., podnosząc zupełnie słusznie, że tylko silny związek zawodowy, walczący szczerze w obronie robotników, może taksamo i im w ich walkach o poprawę bytu dopomóc. Robotnicy zatrudnieni przy ratownictwie na innych kopalniach powinni iść za przykładem robotników na kopalni Giszego. (w)

*** Zamykanie bieda - szybów.** Kilkakrotnie już podawaliśmy o nieszczęśliwych wypadkach, jakie wydarzają się podczas nielegalnego wydobywania węgla z tak zwanych „bieda - szybów". Prymitywne urządzenia szybików nie dawały żadnej gwarancji bezpieczeństwa eksploatującym i zdarzały się wypadki, że ludzie tracili w nich życie wskutek zasypania.

Pomimo to jednak „biedaszyby" niejedną rodzinę uratowały od skrajnej nędzy, albowiem wydobyty węgiel przewożono na furach do miasta i tu go sprzedawano po tańszych cenach. Jak się dowiadujemy, władze wydały obecnie zakaz wydobywania węgla z t. zw. „biedaszybów", zaś istniejące dotychczas szybiki z rozkazu władz mają być zasypane. (w

Z Katowickiego

Budownictwo w cyfrach.

Katowice. Według danych statystycznych magistratu w miesiącu marcu ruch budowlany na terenie W. Katowic przedstawiał się następująco: udzielono zezwoleń na nowe budowy — 10, przebudowy — 1, dobudowy — 3, oddano do użytku wykończone domy — 3, nowych mieszkań przybyło 74, z czego 11 — 1 pokoj., 18 — 1 pokoj. z kuchnią, 21 — 2 pokoj. z kuchnią, 9 — 3 pokoj., 12 — 4 pok. i 3 — 5 pokoj. z kuchnią. (t)

Pokazy lotnicze.

Katowice. Zarząd Aeroklubu Śląskiego urządza dnia 24 kwietnia 1932 r. o godz. 15 na lotnisku w Katowicach imprezę lotniczą, która ma być pokazem dotychczasowej działalności Aeroklubu Śląskiego. Impreza odbędzie się przy współudziale rekordzisty szybowcowego inż. pil. Grzeszczyka. Na program składają się: 1. loty pokazowe pilotów wyszkolonych w Aeroklubie Śląskim, 2. akrobacja powietrzna — strącanie baloników, 3. holowanie szybowców przez samolot silnikowy, odczepienie w powietrzu szybowca i loty szybowcowe i żaglowe wykonane przez inż. Grzeszczyka i członków Aeroklubu Śl., 4. loty propagandowe dla publiczności przed i po południu od 9—19 na samolotach turystycznych Aeroklubu Śl. (w

Za uraz cielesny.

Katowice. Przed sądem okręgowym stanął Józef Meisser z Mysłowic, syn właściciela restauracji, oskarżony o zadanie ciężkiego urazu ciała inwalidzie Kowalskiemu. W marcu ub. roku przybył Kowalski i począł się awanturować. Właściciel lokalu wyprosił go za drzwi, który zaczął tłuc szyby i ordynarnie wymyślać gospodarzowi. Syn gospodarza Józef Meisser chcąc uspokoić awanturnika, wybiegł i zadał mu kilka ciosów w szyję. Kowalski przez 4 miesiące potem kurował się w szpitalu. Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że noża przy sobie nie miał. Zeznał jedynie, że bił Kowalskiego i dusił go. Sąd skazał go na 1 miesiąc więzienia. (w

Wybicie szyby w auli gimn.

Katowice. Dnia 19 bm. nieznany sprawca wybił kamieniem szybę w oknie auli gimn. przy ul. Jagiellońskiej. Odłamki szkła oraz kamień wpadły pomiędzy uczni, siedzących w ławkach. Mimo natychmiastowych dochodzeń nie zdołano ustalić sprawcy, ani też świadków zajścia. Zachodzi przypuszczenie, że wypadek spowodował jeden z chłopców, bawiących się na placu przed gimnazjum, co już miało kilkakrotnie miejsce. (p)

Zarobił 1500 zł.

Katowice. Józef Nega, rzeźnik z Katowic (ul. Powstańców 4) przechodząc w stanie podchmielonym ul. Marjacką umyślnem kopnięciem wybił szybę wystawową w składzie Straucha Izydora, wyrządzając szkody na 1500 zł. (p)

Wyrok zaoczny.

Katowice. W sądzie apelacyjnym w Katowicach odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko obywatelowi niem. Wilhelmowi Tutznemu, oskarżonemu o szpiegostwo. Swego czasu sąd okręgowy uwolnił Tutznego, wobec czego prokuratura sądu okregowego wniosła odwołanie. Sąd apelacyjny, rozpatrujący wczoraj tę sprawę, skazał Tutznego na 1 i pół roku więzienia. Oskarżony, prze-

bywający obecnie zagranicą, na rozprawę się nie stawił i prosił listownie, by sąd rozpatrywał sprawę w jego nieobecności.

Motocyklem w furmankę.

Siemianowice w Katowickiem. Na ul. Mysłowickiej motocyklista Jerzy Koziołek zderzył się z furmanką. Wskutek zderzenia został poważnie ranny w głowę siedzący w tyle na motocyklu Jan Połok, uczeń ślusarski z Michałkowic. (p

Z Król. Huty

Wpisy do gimnazjum.

Król. Huta. Wpisy do klas od I do VIII-ej w gimnazjum matem. - przyrod. w Król. Hucie (ul. św. Piotra 5.) odbywają się od dnia 14—23 kwietnia rb. w godzinach od 12—13 w dyrekcji gimnazjum. Przy wpisie należy przedłożyć: 1. ostatnie świadectwo szkolne, 2. metrykę, 3. świadectwo szczepienia ospy.

Dotkliwe pobicie.

Król. Huta. Na ul. 3 Maja do biura przedsiębiorcy budowlanego Förstera i inż. Szulca wstąpiło dwóch osobników, którzy bez jakiegobądź powodu obili Förstera tak, że tenże odniósł poważne okaleczenia oka i szczęki. Policja zlikwidowała bójkę oraz przytrzymała jednego z awanturników, niejakiego Pawła Sowę z Świętochłowic i odstawiła go do aresztu policyjnego. Natomiast drugi osobnik zbiegł. (l)

Przepił zasiłek a następnie zranił żonę.

Król. Huta. Paweł Krause z Król. Huty (ul. Mielęckiego 19) po przepiciu zasiłku dla bezrobotnych powrócił do domu w stanie podchmielonym. Podniecony wymówkami żony rzucił się na nią z nożem i zranił w prawe ramię. Ranną odstawiono do szpitala miejskiego. (p)

Pod kołami samochodu.

Król. Huta. Dnia 19 bm. na szosie Król. Huta — Dąb samochód osobowy najechał na rowerzystę Alberta Michalskiego z Król. Huty, skutkiem czego Michalski doznał okaleczenia na całem ciele. Winę wypadku ponosi kierowca samochodu, który zbiegł. (p)

Miał na sumieniu dziewięć kradzieży.

Król. Huta. Policji król.-huckiej udało się w dniu wczorajszym przychwycić groźnego włamywacza Eryka Piekosza z Wielkich Hajduk (Kolonja Hutnicza), który w ostatnich miesiącach dopuścił się szeregu kradzieży. Specjalnością Piekosza było odwiedzanie szkół. Po spisaniu protokółu Piekosza odstawiono do więzienia. Większą część skradzionych przez niego rzeczy zdołano odnaleźć i oddać poszkodowanym. (l)

Krewki handlarz.

Król. Huta. Do mieszkania Kleinera (ul. ks. Ficka) wszedł niejaki Leon Kreizer, handlarz z zawodu w towarzystwie dwóch mężczyzn, który pobił Kleinera i jego żonę do krwi a następnie zaczął wyzywać w brzydki sposób. Powodem obicia była zemsta osobista. (l)

Z Świętochłowickiego

Wyłudził 333 zł.

Świętochłowice. Marja Lazania z ul. Długiej 53 doniosła policji, iż padła ofiarą naturalisty Jana Dyrki z Szopienic, który pod pozorem leczenia jej córki wyłudził od niej 333 zł. (p)

Bogaty połów.

Świętochłowice. Komisarjat policji w Świętochłowicach podczas odpustu w ubiegłą niedzielę przeprowadził obławę na osobników, uprawiających gry hazardowe, przyczem przychwycono ogółem 22 osoby, z liczby tej 12 za różnego rodzaju oszustwa, 4 osoby za przekroczenie ustawy o państw. podatku, 1 osobę za przekroczenie ust. wojskowo-meldunkowej, 2 osoby za naruszenie zarządzeń o święceniu niedziel, 1 osobę za przekroczenie ustawy stemplowej, 1 osobę za uprawianie handlu bez zezwolenia urzędu okręgowego oraz 1 osobę za wybryk podczas odpustu. (l)

Z życia organizacyjnego Z. O. K. Z.

Żwaków w Pszczyńskiem. W dniu 10 kwietnia br. odbyło się walne zebranie koła miejsc. Z. O. K. Z. Po załatwieniu formalności odnośnie ustępującego zarządu wybrano nowy, w skład którego wchodzą: Tomasz Klimas jako prezes, Józef Bogacki jako zastępca prez., Br. Kokotek jako sekretarz, Jan Loska (jun.) jako zast. sekr., Jan Loska I jako skarbnik.

Ćwiklice w Pszczyńskiem. W dniu 10 kwietnia br. odbyło się zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z., na którem p. prezes Józef Swadźba wygłosił referat na temat: „Kupujcie towary swoje". Pozatem uchwalono rezolucję przeciw sądom niemieckim odnośnie Polaka Jana Bauera.

Piasek w Pszczyńskiem. Dnia 10 kwietnia br. odbyło się walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z., na którem wybrano nowych członków zarządu, mianowicie: Jana Penszora — prezes, Adama Dzióbka — zast. prez., Adelę Kudównę — sekretarz, Józefa Szczotkę (sekr. gminny) — zast. sekr. i Franciszka Kłapę — skarbnik.

Kozłowa Góra w Tarnogórskiem. W dniu 10 kwietnia br. odbyło się walne zebranie koła miejsc. Z. O. K. Z., któremu przewodniczył delegat zarządu powiatowego. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą następujący członkowie: Wojciech Zając jako prezes, Jan Brol jako zast. prezesa, Jerzy Cedzich jako sekretarz, Konrad Zgorzelski jako zast. sekr., Wilhelm Francik jako skarbnik.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. W dniu 8 kwietnia br. odbyło się walne zebranie koła miejsc. Z. O. K. Z. W skład nowowybranego zarządu weszli: ks. Siwek jako prezes, prof. Gołka jako zast. prez., St. Kurek jako sekretarz, Kwaśniewska jako zast. sekretarza, Szopek jako skarbnik. (w)

Wyry w Pszczyńskiem. Na odbytem w dniu 10 kwietnia br. walnem zebraniu wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Szombara jako prezes, Rączka jako zast. prez., Gryt jako sekretarz, Pechaczkówna jako zast. sekr., Laska jako skarbnik.

Znalezienie pocisku artyleryjskiego.

Lipiny w Świętochłowickiem. Górnik Augustyn Nosol przyniósł onegdaj na policję pocisk artyleryjski długości 25 cm., który rzekomo znalazł na hałdzie koło Kopaniny. Pocisk pochodzi prawdopodobnie z czasów powstania. (l)

Niecodzienny wypadek.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W drodze z Katowic do Nowej Wsi wskutek nieznajomości terenu zabłądziła niejaka Franciszka Kozubek, którą odnaleźli kolejarze na torze obok miejscowego dworca towarowego. Przeniesiono ją do szpitala, gdzie wkrótce powiła dziecko. (l)

Kradzież.

Szarlej w Świętochłowickiem. Z mieszkania Pawła Gryszki (ulica Kościuszki 9) skradziono dwa ubrania męskie i złoty zegarek z łańcuszkiem, łącznej wartości 1200 zł. (p)

Wpadł do wanny z gorącą wodą.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. Jadwiga Wyrwa (ul. 3-go Maja 4) pozostawiła w mieszkaniu bez dozoru swego 4-letniego syna Leona, który wpadł do wanny z gorącą wodą, przygotowaną do kąpieli. Chłopak wskutek doznanych poparzeń zmarł w szpitalu. (p)

Z Pszczyńskiego

Wycieczka do gór.

Kosztowy w Pszczyńskiem. Miejscowe S. M. P. urządza w dniach 15 i 16 maja dwudniową zbiorową wycieczkę do okolicy Bielska (Klimczok, Cygański Las i in.). W wycieczce mogą wziąć udział także inne osoby stojące poza stowarzyszeniem obojga płci. Wycieczka będzie pod opieką patrona S. M. P. p. kier. szkoły Niemcewicza. Zgłoszenia przyjmuje się do 1 maja. Przy zgłoszeniu (najpóźniej do 6 maja) należy złożyć 5.— zł. na koszta podróży w obydwie strony. Zgłoszenia przyjmują druhowie: prezes Ludwik Długajczyk i sekretarz Józef Pyplacz, Kosztowy, ul. Imielińska.

Z Rybnickiego

Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza Czerwonego Krzyża.

Rybnik. Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Klasztornej (Szpital św. Juljusza). Kierownikiem jej jest lekarz dr. Marcinek. Poradnia jest otwarta codziennie od 8—10. Badania lekarskie odbywają się we wtorki i piątki od godz. 18—19. W miesiącu marcu było pod opieką poradni 847 osób, naświetlań lampą kwarcową było 299. Do rejonu należy Rybnik i bliższe okolice. (w

Propaganda kupiectwa towarów krajowych i sztuka sprzedawania towarów.

Rybnik. Pod takim tytułem wygłoszony zostanie przez p. dyr. Wazowskiego ref. na zebraniu, które odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm., o godz. 8 wieczorem w Hotelu Polskim, na które zaprasza się wszystkich kupców. (w

Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza Czerwonego Krzyża.

Wodzisław w Rybnickiem. Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Pszowskiej nr. 6. Kierownikiem jej jest lekarz dr. Mende. Poradnia jest otwarta codziennie od godz. 8—10. Badania lekarskie odbywają się w piątki od godz. 12—13. W miesiącu marcu było pod opieką poradni 160 osób, naświetlań lampą kwarcową było 299. Do rejonu należy Wodzisław i bliższe okolice.

Schwytanie włamywacza do skarbonek kościelnych.

Bełk w Rybnickiem. Dnia 15 bm. 13-letni J. Cipa z Orzesza pow. pszczyńskiego przybył do niezamkniętego kościoła parafjalnego w Bełku, gdzie przy głównym ołtarzu oderwał żelazną skarbonkę. Ze skarbonką tą wyszedł na cmentarz, oderwał od niej wieko przy pomocy dłuta, zabierając 60 zł. Niezadowolony z tego, wrócił do kościoła, oderwał drugą skarbonkę, został jednak schwytany na gorącym uczynku przez ks. Boryńskiego i jednego z ministrantów. Na młodocianego sprawcę sporządzono doniesienie do władz sądowych.

Wprowadzenie nowego ks. proboszcza.

Jankowice Rybnickie. Parafja Jankowicka obchodziła dnia 14 bm. rzadką uroczystość, bo w dniu tym witała nowego duszpasterza. Krótki był czas do zorganizowania uroczystości, ale parafjanie szybko pokonali wszelkie trudności, ażeby godnie przyjąć swojego duszpasterza i gospodarza. Miejscowe Kółko rolnicze zorganizowało ładną banderję chłopską liczącą 64 koni, który przewodniczył prezes tegoż kółka p. Dziwoki i, który również w sąsiedniej wiosce Chwalowicach jako pierwszy powitał przybywającego duszpasterza. Pod bramą powitalną w Jankowicach witali nowego ks. proboszcza naczelnik gminy jankowickiej p. Gajda oraz naczelnik gminy popielowskiej p. Kuchcik. Orkiestra tow. śpiewu odegrała pieśń powitalną. Następnie trzy dziewczynki wygłosiły piękne deklamacje i każda z osobna wręczyła nowemu proboszczowi piękny bukiet kwiatów. Członkinie Kongregacji Marjańskiej przy powitaniu włożyły duszpasterzowi na ramiona piękny wieniec z mirtu. Wkrótce ruszył cały pochód przy dźwiękach orkiestry pod batutą p. Drzenka ku kościołowi. Przed kościołem oczekiwało kilku duchownych z ks. dziekanem Reginkiem na czele, który po odprawieniu modłów oddał klucze kościoła nowemu gospodarzowi. Po opromienieniu w kościele uroczystego nabożeństwa wygłosił ks. dziekan Reginek piękne kazanie a po nim nowy ks. proboszcz i odprawił uroczyste nabożeństwo. Po odśpiewaniu Te Deum Laudamus ruszył znowu cały pochód na probostwo, tutaj ks. proboszcz serdecznemi słowami dziękował parafjanom za tak miłe przyjęcie, na czem uroczystość się skończyła. Uroczystość ta miała bardzo poważny i wspaniały przebieg; ludność dała wyraz swojej radości z przydzielenia jej nowego duszpasterza. Władzy duchownej i cywilnej w Katowicach składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za przydzielenie nam tak miłego syna Ojczyzny naszej, którego od dawna nasza parafja potrzebowała i, który z pewnością zrozumie nasze bóle i dole. Dziękujemy również ks. dziekanowi Reginkowi za staranne opiekowanie się tut. parafją podczas nieobecności proboszcza. Wkońcu składamy podziękowanie ks. kapelanowi Szelągowi, który przez trzy miesiące pracował w naszej parafji i zjednał sobie szacunek wszystkich parafjan. Parafjanie.

Bójka na weselu.

Gaszowice w Rybnickiem. Podczas zabawy weselnej, odbywającej się w gospodzie Kolorza, powstała awantura, do zlikwidowania której wezwany został przez gospodarza funkc. pol. Awanturnicy rzucili się na funkc. pol. w zamiarze rozbrojenia go. Podczas szamotania funkc. pol. użył broni białej, raniąc lekko Henryka Dybałę z Gaszowic w udo lewej nogi. (p)

Wprowadzenie nowego proboszcza.

Jastrzębie Górne w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się wprowadzenie nowego duszpasterza w osobie ks. Machalicy z Kończyc Małych. Przyjęcie będzie o godz. 4 po południu przed kościołem. Program uroczystości jest bardzo urozmaicony. (w)

Napad na wracającego z pracy górnika.

Marusze w Rybnickiem. Onegdaj późnym wieczorem droga polna między Maruszami i Turzą była terenem zuchwałego napadu rabunkowego. Na powracającego z pracy do domu górnika Wilhelma Bogdowa, zajętego na kopalni Roemer, napadło znienacka dwóch uzbrojonych w grube laski bandytów, którzy Bogdowa dotkliwie pobili a następnie zrabowali portfel, w którym było zaledwie 5,50 zł., tudzież karta rowerowa na jego nazwisko. Bandyci pozostawiwszy na drodze swą ofiarę zbiegli. Resztkami sił Bogdow dowlókł się do domu w Turzy, gdzie z pierwszą pomocą pospieszył mu dr. Mende, poczem przewieziono go do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku. Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła energiczne poszukiwania za sprawcami. Na miejscu, gdzie dokonano napadu, znaleziono legitymację PUPP na nazwisko Alfonsa Wysluchy, bezrobotnego z Łazisk, którego narazie nie można było odszukać. Jest on prawdopodobnie jednym ze sprawców napadu na Bogdowa. Dochodzenie prowadzi podkomisarz Nikiel z powiatowej komendy w Rybniku. (w

Z Tarnogórskiego

Pożar dachu.

Chechło Stare w Tarnogórskiem. Dnia 17 bm. z nieznanej przyczyny powstał pożar na strychu domu mieszkalnego Józefa Ignaca. Wskutek pożaru został uszkodzony dach, sufit mieszkania oraz urządzenie domowe. (p)

Z Lublinieckiego

Pożar domu mieszkalnego.

Kochcice w Lublinieckiem. W mieszkaniu Franciszka Ślusarczyka z Braszczoka gm. Kochcice, wybuchł pożar, który zniszczył cały dom mieszkalny oraz urządzenie domowe. Powstała szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 10 000 zł. (p

Z Bielskiego

Przemysłowcy na rzecz bezrobotnych.

Bielsko. Związek Przemysłowców w Bielsku postanowił kontynuować nadal akcję pomocy na rzecz bezrobotnych w granicach dotychczasowych. Związek ten będzie nadal wpłacał kwotę zł. 4.000 miesięcznie do kasy powiatowego komitetu do spraw bezrobotnych w Bielsku.

Amatorzy broni.

Bielsko. W nocy na 19 bm. z sklepu broni Gustawa Kartera i S-ka (ul. Jagiellońska 4) skradziono 4 browningi z rękojeścią z białej kości, rewolwer bębenkowy i 470 sztuk różnych naboi.

Egzamin na pomocników ogrodniczych.

W dniach 12 i 13 kwietnia br. odbyły się w siedzibie Śl. Izby Rolniczej przepisowe egzaminy uczni ogrodniczych, którzy kończą trzyletnią naukę ogrodnictwa w uznanych zakładach ogrodniczych Śląska. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili: przewodniczący prof. dr. J. Tomkiewicz, sekretarz referent Wład. Włosik, jako członkowie: ref. Postępski, instr. Urbański, ostatni trzej jako nauczyciele zimowego kursu dla młodych ogrodn., przedstawiciel ogrodnictwa urbanistycznego inspektor ogrodów miejskich p. Cebula z Król. Huty, przedstawiciele organizacyj ogrodniczych handlowych pp. Wawrzyniec Herman, Urbanowice, Robert Mikulla, Murcki i Ernest Sklorz, Katowice-Dąb.

Zgłosiło się do egzaminu 41 uczni, przybyło i złożyło egzamin 35 uczni, w tem jeden z poza Śląska (Płock). Egzamin z wynikiem bardzo dobrym złożyli nast. młodzi ogrodnicy: Stanisław Perlikowski, Jan Wiencek, Eryk Kolarczyk, Ludwik Bielka, Jerzy Machulik, Wacław Mikołajczyk, Henryk Blokisch, Sylwester Strzodka, Jerzy Mol, Augustyn Kowal, Jan Pogrzeba, Stanisław Jaroń, Józef Kucza, Jerzy Kula, Gerhard Bürgel, (razem 15 osób). Wynik dobry otrzymali: Jan Sutter, Oton Scholz, Hubert Makselon, Augustyn Ścigała, Jerzy Tomecki, Wilhelm Długajczyk, Alfred Wywioł, Teofil Sichma, Henryk Krebs, Herman Quolke (razem 10 osób). Dostatecznie osiągnęli w końcu nast. uczniowie: Helmut Wefel, Wilhelm Schigulski, Franciszek Konkolewski, Rudolf Pałasz, Alojzy Jendczok, Erwin Noszczyk, Franciszek Pluszczyk, Bertold Mohr, Franciszek Anderski, Konrad Schneider (razem 10 osób).

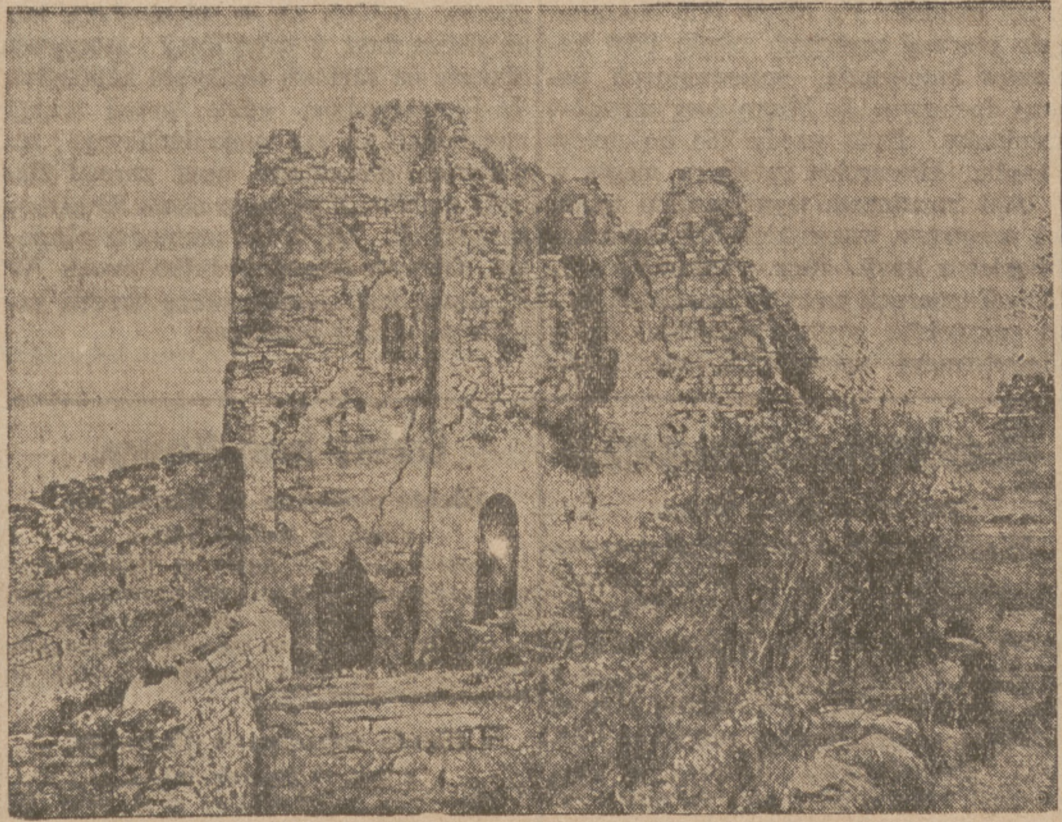
Wszyscy młodzi ogrodnicy, którzy zdali egzamin przed komisją egzaminacyjną Śląskiej Izby Rolniczej mają prawo podawać się jako egzaminowani ogrodnicy wzgl. egzaminowani pomocnicy ogrodniczy. Przy nadawaniu posad i t. d. należy dać pierwszeństwo egzaminowanym ogrodnikom, posiadającym pełne kwalifikacje. Przewodniczący komisji egzaminacyjnej prof. dr. Józef Tomkiewicz stwierdził, że korzystny wynik egzaminu przypisać należy „Zimowemu kursowi dla młodych ogrodników" w Katowicach, prowadzonemu przez Śląską Izbę Rolniczą. Termin egzaminu planowanego pierwotnie na 31. III. i 1. 4. został przesunięty wskutek spóźnionych zgłoszeń uczni ogrodniczych, którzy nie trzymali się przepisowego czasu zgłoszeń na egzamin. Obecny egzamin wykazał najwyższą dotąd cyfrę uczni, składających egzamin ogrodniczy. (w)

Akademja ku czci Ojca św.

Z inicjatywy Stow. Mężów Katolickich przy kościele katedralnym św. Piotra i Pawła odbyła się w ubiegłą niedzielę uroczysta akademja, poświęcona obchodowi 10-lecia pontyfikatu Ojca św. Piusa XI. Na akademję przybyły, prócz licznych członków Stow. Mężów Katol., delegacje wszystkich związków i towarzystw kościelnych parafji św Piotra i Pawła. Odświetnie udekorowana sala Domu Związkowego była przepełniona uczestnikami. Na program składały się obok występów orkiestry, śpiew chóru katedralnego pod batutą p. Wieczorowskiego, deklamacje młodzieży oraz referaty okolicznościowe. Otwarcia akademji dokonał prezes Stow. Mężów Katol., dyr. Śniehota. Pierwszy referat „O zasadach chrześcijańskiego wychowania na podstawie encykliki Ojca św. Piusa XI" wygłosił ks. prof. Czorny z Siemianowic, drugi „Z życia Ojca św. i jego stosunek do Polski" wygłosił ks. kan. Mathea. Wśród oklasków uchwalono wysłanie telegramu hołdowniczego do rąk Ojca Św. w Stolicy Apostolskiej:

„Zgromadzeni na uroczystej akademji ku czci Ojca Św. w dniu 10 kwietnia 1932 r. w Domu Związkowym przy kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach mężowie katoliccy w liczbie 1000 członków oraz przedstawiciele wszystkich innych związków i towarzystw kościelnych parafji, uchwalają jednogłośnie: Trwając niewzruszenie przy zasadach chrześcijańskiego wychowania w myśl encykliki Jego Świętobliwości chwalebnie nam panującego Ojcu Św. Piusa XI, protestujemy przeciwko zakusom wrogich Kościołowi czynników, dążących do ześwietczenia publicznych instytucyj wychowawczych, oraz oświadczamy uroczyście, iż jesteśmy gotowi użyć wszystkich sił, aby w ramach środków legalnych tym dążeniom zapobiec." (w)

Koniec Canossy.



Historyczny zamek Canossa we Włoszech, pamiętny pokutną wędrówką cesarza niemieckiego Henryka IV, który korząc się i przepraszając papieża za wyrządzone krzywdy, przybył na ten zamek, goszczący podówczas Głowę Kościoła. Stąd poszło przysłowie „wrócić do Canossy" czyli naprawił błąd. Ostatnio wskutek gwałtownych burz zapadła się główna brama, a reszcie ruin również grozi ten sam los.

Zapisy do szkół powszechnych już się odbywają

Gdy w latach ubiegłych odbywały się na terenie województwa śląskiego zapisy do szkół powszechnych, byliśmy świadkami ożywionej agitacji za szkołą mniejszościową, a niejednokrotnie można było spotkać się z przejawami demoralizacji uprawianej masowo wśród niezamożnych rodziców. Spotykali się oni z przeróżnemi obietnicami lepszych zarobków, jednorazowych pieniężnych zapomóg, prezentów dla dziecka itd., byle dziecko to nie poszło do polskiej szkoły. Akcja ta osiągała nieraz spore rezultaty. Tak oto w roku szkolnym 1926/27 kilka tysięcy dzieci polskich zgłoszono do szkół mniejszościowych. Trzeba było dopiero sprowadzić na Śląsk specjalną komisję z ramienia Ligi Narodów pod przewodnictwem Maurera, aby stwierdzić, że dzieci zapisane do Minderheitki nie znają najprostszych nawet słów w języku niemieckim.

Na szczęście czasy wyraźnie zmieniły się. Rodzice już nie pozwalają tak jawnie i bezceremonjalnie bałamucić się, i wszystko wskazuje na to, że szerokie sfery zainteresowanych ojców i matek pojmują już, że szczęście i powodzenie dziecka ich zabezpiecza jedynie polska szkoła, wychowująca młodzież w rodzimej atmosferze. **Poniedziałek, pierwszy dzień zapisów do szkół powszechnych, wykazał, iż uświadomienie narodowe** i zrozumienie własnego, dobrze pojętego interesu przeniknęło do znacznej większości **tych rodzin, które uchodziły** w opinji miejscowego społeczeństwa **za niepewne narodowo lub nawet za niemieckie.** Nietylko, że rodzice zapisują dzieci do szkół powszechnych polskich, ale nawet przy tej okazji wyrażają pragnienie przeniesienia swych starszych dzieci ze szkoły mniejszościowej do polskiej. Z zadowoleniem należy patrzeć na to otrzeźwienie wśród ludzi będących pod wpływem organizacji i związków mniejszościowych. Mimo to jednak nie należy zasypiać w spokoju. Obowiązkiem uświadomionych obywateli jest żywo wykorzystać bieżący tydzień, będący okresem trwania zapisów szkolnych, by przekonać niepewnych rodziców, że tylko w polskiej szkole leży przyszłość i szczęście ich dzieci.

Niema przymusu paszportowego.

Wylegitymować się można każdym dokumentem, nawet listem lub biletem wizytowym.

Jest rzeczą wiadomą, że w Polsce przymus paszportowy nie istnieje. Mimo to jednak, niemal wszyscy mają dowody osobiste, gdyż warunki tak się składają, że w wielu wypadkach różne instytucje i urzędy domagają się przedłożenia sobie dowodu, uzależniając od tego załatwienie danej sprawy.

Bardzo interesującem będzie tedy zapoznanie się z wyrokiem Sądu Najwyższego w tej sprawie, ogłoszonym przed kilku dniami. Sprawa powstała na skutek skargi pewnego inżyniera, który **odmówił okazania dowodu osobistego,** opierając się na postanowieniu, że w Polsce niema przymusu paszportowego.

I oto Sąd Najwyższy wyjaśnił, że **posiadanie dowodu osobistego nie jest obowiązkiem.** Jeśli zachodzi potrzeba wylegitymowania się za wystarczający, winien być uznany każdy dokument, nawet prywatny, jak list, czy bilet wizytowy, lub też potwierdzenie wiarygodnych osób.

Przymus legitymacyjny stosowany jest tylko w pewnych określonych wypadkach, jak np. **nie wolno polować bez karty łowieckiej, nie wolno prowadzić samochodu bez świadectwa jazdy i t. p.** Ale przy legitymowaniu się ogólnem **nie wolno żądać od nikogo okazania dowodu osobistego, jeśli zainteresow. osoba może wylegitymować się jakimkolwiekbądź dokumentem.**

Przegląd religijny.

Nowy rocznik papieski.

Biskup z Nagasaki, Mgr. J. Hayasaka, założył ostatnio nową kongregację Sióstr Japońskich, które na wzór „Dames du Sacre Coeure" poświęcić się mają specjalnie wychowaniu japońskiej młodzieży żeńskiej. Dla przygotowania się do wypełniania tych obowiązków dwie siostry z nowej kongregacji udały się dla odbycia nowicjatu do Francji, a inna partja nowych zakonnic uda się w tym samym celu do Ameryki.

Nowa kongregacja zakonna w Japonji.

Ojcu Św. został przedłożony nowy rocznik papieski (Annuario Pontificalo) na rok 1932. Z podanych w nim informacyj wynika, że obecnie jest 55 kardynałów, w tem 26 narodowości włoskiej i 29 cudzoziemców, 1609 biskupów z jurysdykcją, z czego 673 przypada na Europę, 445 na Amerykę, 277 na Azję, 140 na Afrykę i 74 na Australję. Stolica Św. posiada przedstawicieli dyplomatycznych w 36 państwach, ponadto 22 delegatury Apostolskie nie mające charakteru przedstawicielstw dyplomatycznych. Przy Watykanie są akredytowani przedstawiciele dyplomatyczni 35 państw i Zakonu Rycerzy Maltańskich.

Rada główna Dzieła Rozkrzewiania Wiary u Ojca Św.

Na audjencji, jaką Ojciec Św. udzielił członkom rady głównej Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Dzieła św. Piotra Apostoła dla kleru tubylczego, kardynał Van Rossum wygłosił przemówienie, w którem scharakteryzował wspaniały rozwój tych ważnych instytucyj, wskazując jednocześnie, że w roku ubiegłym nie udało się zebrać kwoty równie wysokiej jak w latach ubiegłych. Przyczyną tego był bezwątpienia wielki kryzys, jaki obecnie przeżywa świat cały. W odpowiedzi na to przemówienie Ojciec Święty stwierdził, że **widnokrąg ze wszystkich stron pełen jest przeróżnych trudności. Tem niemniej postępy w rozkrzewianiu wiary są znaczne. Winno to stanowić otuchę dla tych wszystkich, co z takim zapałem oddają się tej zbawiennej pracy.** Papież zakończył swe przemówienie wyrażeniem we wzruszonych słowach swego ojcowskiego zadowolenia i uznania dla misjonarzy i wszelkiej działalności związanej z rozkrzewieniem wiary.

Modły na intencję odwrócenia kryzysu.

Wobec przeciągającego się kryzysu gospodarczego w naszym kraju, który powoduje znowu jeszcze groźniejszą depresję moralną wśród naszych rodaków, Sodalicje Marjańskie, grupujące się przy Jasnej Górze w Częstochowie, w porozumieniu z OO. Paulinami i władzą kościelną, postanowiły zorganizować **zbiorowe modły w całej Polsce w formie nowenny do Najśw. Marji Panny, jako Królowej Korony Polskiej „na intencję odwrócenia od naszej Ojczyzny tak kryzysu materjalnego i ekonomicznego, jak również duchowego i moralnego.** W tym celu obrane zostały na wspomniane ogólne modły dwa okresy: **pierwszy od dnia 24 kwietnia z zakończeniem w dniu 3 maja,** jako w dniu uroczystości Królowej Korony Polskiej, a zarazem i święta narodowego, **drugi — w sierpniu, który zakończony będzie przez triduum w dniach 13, 14 i 15 sierpnia, t. j.** w dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej, a zarazem pamiątki „Cudu nad Wisłą" z 1920 roku, czyli jawnego pośrednictwa Najśw. Marji Panny w wysłuchaniu przez Boga próśb, zanoszonych o ocalenie Ojczyzny.

Uroczystości ku czci św. Antoniego w Padwie.

Ustalony został szczegółowy program tegorocznych uroczystości ku czci św. Antoniego w Padwie. Rozpoczną się one w dniu 28 maja poświęceniem monumentalnej kaplicy N. Sakramentu, wzniesionej na pamiątkę jubileuszu, a zakończone w dniu 2 czerwca. Prócz uroczystości kościelnych, między innemi wielkiej procesji w dniu 30 maja z udziałem Kardynała-legata i dostojników kościelnych, odbędą się obchody w pałacu biskupim i ratuszu miejskim. Ponadto otwartą zostanie wystawa sztuki chrześcijańskiej.

Z całej Polski.

Panna Józia miała pójść do wojska.

Częstochowa. Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się sprawa Józefy Bednarskiej, mieszkanki Mostowa. W akcie stanu cywilnego omyłkowo została panna Józia zapisana jako Józef. Na skutek tej pomyłki **otrzymała ona kartę powołania do wojska.** Mimo wielkiej sympatji dla wojska, tym razem panna Józefa znalazła się w niemałym kłopocie. Sąd, po stwierdzeniu ponad wszelką wątpliwość, że **rzekomy Józef Bednarski jest w rzeczywistości Józefą Bednarską,** sprostował fatalną omyłkę, zamienił imię „Józef" na „Józefa" oraz poczynił poprawkę w rubryce dotyczącej płci, tak, że **panna Bednarska weszła do gmachu sądu, jako mężczyzna, a wyszła jako kobieta.**

Z 6-go piętra na bruk.

Warszawa. Onegdaj w południe niejaki 22-letni Wolf Grosman, uwięziony w więzieniu śledczem przy ul. Daniłowiczowskiej, zmyliwszy czujność dozorców, **rzucił się z 6-go piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.**

Pożar strawił 28 domów.

Lwów. Na przedmieściu Kałusza wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło 28 domów, 38 stodół, 31 stajen, 35 fur siana, około 10.000 kg zboża, wiele sprzętu gospodarskiego i t. d. Akcja kałuskiej straży pożarnej trwała przez cały dzień. Ogólna szkoda wynosi 100.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina w domu niejakiego Babija.

Ruina kościoła Jakóba Sobieskiego.

Złoczów w Małopolsce. Po opuszczeniu świątyni przez ludność opadł z sufitu tynk na przestrzeni ok. 5 m. kw., a wraz z nim spadł duży żyrandol. Po opadnięciu tynku, ukazała się w głównem sklepieniu szczelina szerokości 2 cm., wskutek czego prawa część sklepienia osunęła się o kilka centymetrów, powodując dalsze pęknięcie sufitu na przestrzeni 8 mtr. Sufit grozi lada dzień zawaleniem, gdyż sklepienie jest zbutwiałe. Cerkiew ta, wybudowana w XVI wieku przez Jakóba Sobieskiego, była do roku 1889 kościołem parafjalnym obrządku rzymsko-katolickiego, poczem, pod presją ówczesnych władz austrjackich, przerobiona została na cerkiew. W cerkwi znajduje się duża ilość tablic pamiątkowych polskich, a w podziemiach spoczywają zwłoki pierwszej żony Jakóba Sobieskiego i 2 córek.

Zgon 112-letniej staruszki.

Kielce. W tych dniach zmarła w Kielcach w niezwykle sędziwym wieku bo w 112 roku życia Marjanna Zych, pensjonarjuszka Stowarzyszenia św. Zyty. Zmarła z zawodu była służącą, prawie do ostatnich lat pełniła swe funkcje.

Ksiądz zamordowany przez bandytów.

Łódź. Nocy ubiegłej dokonano niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego na plebanję we wsi Giżyce w pow. kaliskim. Czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów wtargnęło do mieszkania ks. Żurawskiego i kilkoma strzałami rewolwerowemi położyli go na miejscu trupem. Po dokonaniu morderstwa splądrowali mieszkanie, poczem zbiegli.

Oryginalny sposób szukania pracy.

Łódź. Wielką sensację w Łodzi wywołała w tych dniach grupa demonstrantów — bezrobotnych na Placu Wolności. Spacerowali oni przed magistratem z tablicami na piersiach i na plecach z napisem: „Jestem bezrobotny. Przyjmuję każdą pracę". Pomysłowych bezrobotnych otoczył tłum ciekawych. Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy wypadek w Polsce tak pomysłowego poszukiwania pracy. Sam pomysł powstał przed kilku miesiącami u bezrobotnych w Berlinie.

Biskup O'Rourke o katolicyzmie w Rosji sowieckiej.

W wychodzącem we Wrocławiu czasopiśmie „Ostdeutsches Pastoralblatt" pisze biskup gdański ks. Edward O'Rourke o położeniu Kościoła katolickiego w Rosji. Liczba katolików na terytorjum Rosji sowieckiej, osiedlonych na Białej Rusi (Mińsk, Witebsk i Mohilów), na Ukrainie, w Rosji południowej i w okolicach nadwołżańskich ma wynosić około pół miljona. Na całym tym obszarze było pierwej czynnych około 1000 kapłanów katolickich, sprawujących posługi duchowne dla blisko dwu miljonów katolików. Było wtedy 784 kościołów i kaplic. Hierarchja katolicka uległa w r. 1920 zupełnemu wyniszczeniu wskutek wygnania wszystkich biskupów katolickich z Rosji. Mgr. d'Herbigny wyświęcił czterech nowych biskupów. Rosja europejska została podzielona na 10 administracyj apistolskich, ale większość księży administratorów została uwięziona i żyje na wygnaniu. W Rosji sowieckiej pozostało dotychczas przypuszczalnie około 300 katolickich księży, a mianowicie w diecezji saratowskiej (wraz z katolickimi Ormianami) 150, w diecezji mohilewskiej i mińskiej około 100 i w diecezji żytomierskiej również około 100. Dwie trzecie tych kapłanów znajduje się w więzieniach, tak że piecza dusz w całej Rosji spoczywa obecnie na barkach około stu kapłanów. W Piotrogrodzie, gdzie przed wojną znajdowała się akademja duchowna i seminarjum diecezjalne oraz zarząd diecezji mohilowskiej, było około 50 księży katolickich, nie licząc alumnów akademji. Obecnie pozostało tylko trzech W Moskwie jest obecnie także trzech kapłanów wraz z biskupem.

Rozmaitości.

Pojedynek psa z orłem.

We Włoszech w pewnej miejscowości górskiej wielki orzeł zaatakował kurnik pewnego gospodarza. Pies domowy skoczył na tego napastnika spadającego z przestworzy i rozpoczął z nim zażartą walkę. Pies zranił orła w skrzydło, a król ptaków rozerwał stróżowi gospodarstwa domowego całą gardziel. Mimo bólu, pies na nowo zaatakował orła i walczył z nim, aż do chwili, kiedy nadbiegli ludzie i rozdzielili walczących. Orzeł za napad poszedł do klatki więziennej, a pies do szpitala pod opiekę weterynarza.

Dwie trzecie mieszkańców ziemi to analfabeci.

Świeżo ogłoszona statystyka amerykańska wykazuje, iż 62% ludzi, mieszkających na kuli ziemskiej, a liczących ponad 10 lat życia, nie umieją ani czytać ani pisać. W 18 krajach liczba analfabetów wynosi więcej, niż połowę mieszkańców, których ilość równa się 618 miljonom. W 45 krajach, w których mniej niż 50% ludzi nie zna sztuki czytania i pisania, mieszka 468 miljonów ludzi. W liczbie 1364 miljonów ludzi na kuli ziemskiej, liczących ponad 10 lat życia, zgórą 850 miljonów nie zna wogóle znaczenia liter.

Najbogatsi ludzie w Niemczech.

Do najbogatszych ludzi Niemiec przedwojennych należeli w pierwszym rzędzie: cesarz Wilhelm II, rozporządzający majątkiem wartości 364 miljonów marek, oraz dochodem wysokości 24 200 000 marek, wielki książę Adolf-Fryderyk Mecklenburg - Strelitz z 355 miljonami, Bertha Krupp von Bohlen z 320 miljonami marek, książę Guido Henckel von Donnermarck z kapitałem 290 miljonów marek i baronowa Rotschild ze 163 miljonami marek. W czasach dzisiejszych niektóre z powyższych fortun upadły, wzrosły natomiast inne, niemniej jednak Rodophe Martin, autor słynnego „Rocznika Miljonerów", utrzymuje, iż w chwili obecnej najbogatszym Niemcem jest nadal ekskajzer Wilhelm, którego majątek wynosił w roku 1931 — 420 miljonów marek.

Drobiazgi.

× **Ósmy cud świata.** Eskurial, ta pyszna budowla (klasztor zbudowany przez króla Filipa II w Hiszpanji, w kształcie najwspanialszego pałacu z kościołem, w którym są grobowce królów hiszpańskich), którą dumni Hiszpanie i bardzo słusznie, ósmym cudem świata zowią, ma około 10 tysięcy okien, 7 tysięcy kolumn, 1.400 podwoi i tyle sal i pokoi, że klucze od nich 7 tysięcy funtów ważą. Bibljoteka Eskurialu liczy wiele dzieł i cennych rękopisów.

× **Radjo — przedmiot niezbędnego użytku.** Rząd duński określił radjo, w nowem rozporządzeniu o używalności aparatów radjowych, nie jako środek rozrywki, lecz jako przedmiot niezbędnego użytku.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 20 kwietnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,89 1/10 zł. Funt szterlingów angielskich 33,65 zł. 100 franków francuskich 35,04 zł. 100 koron czeskich 26,31 zł. 100 lir włoskich 45,62 zł. 100 franków szwajcarskich 172,82 zł. 100 guldenów holenderskich 360,20 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 19 kwietnia 1932 r.

Żyto 27,00—27,25. Pszenica 27,75—28,00. Jęczmień 21,75—23,75, browarowy 24,50—25,50. Owies 21,50—22,00. Mąka żytnia 65 proc. 40 50—41,50, pszenna 65 proc. Otręby żytnie 17,25—17,50, pszenne 15,50—16,50, pszenne grube 16,50—17,50. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 21,50—23,50. Peluszka 25—27. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żółty 15—16. Seradela 28—30. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 260—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. Ziemniaki jadalne 3,50—4,00.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja Górny Śląsk, z dnia 19 kwietnia 1932 r.

Żyto krajowe zł 30,00—30,50, żyto na wywóz zł 35,00—36,00, pszenica krajowa zł 30,50—31,50, pszenica na wywóz zł 39,00—40,00, owies krajowy pastewny zł 27,00—29,00, owies na wywóz zł 29,00—30,00.

Makuch słonecznikowy 48% zł 22,00—23,00, makuch słonecznikowy 46% zł 21,00—22,00, makuch lniany zł 26,50—27,50, makuch rzepakowy zł 20,00—21,00, otręby żytnie zł 17,50—18,50, otręby pszenne zł 16,75 -17,50, słoma prasowana żytnia 9,25, słoma prasowana pszenna zł 9,25, siano łąkowe prasowane zł 13.00—14.00.

Kronika gospodarcza.

Liczne zgłoszenia na III Targi Katowickie.

Zainteresowanie tegorocznymi Targami Katowickimi, które **odbędą się w czasie od 14 maja do 5 czerwca br.** jest bardzo żywe i liczba zgłoszeń wystawców przeszła obecnie wszelkie oczekiwania. Zarząd Targów na miesiąc przed ich otwarciem posiadał już przeważną część wszystkich miejsc zajętych — tak, że niewielka stosunkowo ilość stoisk pozostała jeszcze do dyspozycji.

Niezwykle ciekawie zarysowuje się projektowana część Targów w działach: cementowo-budowlanym, technicznym, elektrotechnicznym, lżejszych maszyn, meblowym, tekstylnym, galanteryjnym itp.

Ze względu na żywe współdziałanie w akcji na rzecz Targów Katowickich poważnych instytucji i związków, a w szczególności Śląskiego Komitetu Popierania Wytwórczości Krajowej, oraz Izb Handlowych w Katowicach, Sosnowcu i Bielsku spodziewać się można, że obesłanie i jakość tegorocznych Targów Katowickich wypadną zadawalniająco.

Wytwórcy i kupcy mogą otrzymać jeszcze miejsca na Targach o ile jaknajszybciej nadeszlą swoje zgłoszenia pod adresem: Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, Katowice ul. Stawowa 14, tel. 71.

Zamówienia sowieckie w Niemczech.

Przedstawicielstwo handlowe ZSSR. w Berlinie udzieliło, jak wiadomo, hutom niemieckim zamówienia na dostawę 300.000 tonn wyrobów walcowniarnych do Rosji. W tych dniach ustalono sprawę finansowania zamówienia narazie na pierwszą partję w wysokości 100.000 tonn. Sowiety otrzymują kredyt 21-miesięczny, oprocentowany według stopy o 2% wyższej od stopy dyskontowej Banku Rzeszy.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 22. bm.: „Interes z Ameryka" premiera o godz. 20.

Sobota, dnia 23. bm.: „Damy i huzary" dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 23 bm.: „Targ na dziewczęta" o godz. 20.00.

Niedziela, dnia 24 bm. Koncert A. Unijskiego o godz. 12-ej.

Niedziela, dnia 24 bm. „Noc w San Sebastiano" o godz. 16.

Niedziela, dnia 24 bm. „Interes z Ameryka" o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, 21. bm.: „Odzyskane serce" — Bielsko o godz. 15.30.

Czwartek, dnia 21. bm.: „Noc w San Sebastiano" Bielsko o godz. 19.30.

Piątek, dnia 22. bm.: „Noc w San Sebastiano" Rybnik o godz. 19.30

Poniedziałek, dnia 25 bm. „Cloclo" w Tarn. Górach o godz. 19,30.

Poniedziałek dnia 25 bm. „Hiszpańska mucha" w Lublińcu o godz. 19,30.

Wtorek, dnia 26 bm. „Interes z Ameryką" w Pszczynie o godz. 19,30.

SPORT.

Bieg na przełaj w harcerskim hufcu.

W niedzielę ubiegłą odbył się bieg na przełaj senjorów i junjorów, urządzony przez harcerski hufiec w Król. Hucie. Trasa dla senjorów wynosiła 3.000 m., dla junjorów 1.500 m. Ogółem startowało 34 zawodników. Bieg odbywał się w nader trudnych warunkach. Pierwsze miejsce w biegu senjorów uzyskał: 1. Bronisław Kulej z III. m. druż. harc., 2. Franciszek Turajsk z I. m. druż. harc., 3. Paweł Szyguła z III. m. druż. harc. W biegu junjorów pierwsze miejsca osiągnęli: 1. Wilhelm Szlampa z I. m. druż. harc. Nowe Hajduki, 2. Kazimierz Szczepański z III m. druż. harc. Król. Huta oraz 3 Herbert Młynarek z I. m. druż. harc. Nowe Hajduki.

Druga niedziela mistrzostw ligi śląskiej S. M. P.

Pierwsza niedziela rozgrywek mistrzowskich przyniosła spodziewane wyniki, dlatego też rozgrywki niedzielne budzą wielkie zainteresowanie. Jedyną niespodzianką ubiegłej niedzieli to gładkie zwycięstwo Panewnik nad Orzeszem.

W niedzielę, dnia 24. bm. odbędą się następujące mecze:

SMP. Wodzisław — SMP. Orzegów.
SMP. Hajduki W. — SMP. Orzesze.
SMP. Król. Huta — SMP. Panewnik.

Gospodarze na pierwszem miejscu. Początek o godz. 15.

Mecz Wodzisław — Orzegów sądząc po ostatniej niedzieli powinien przynieść Orzegowianom zwycięstwo. Spotkanie Hajduki Wielkie —Orzesze przyniesie zaciętą walkę gdyż Orzesze będzie się starało zdobyć pierwsze punkty, a Hajduczanie dalsze, aby utrzymać prowadzenie w tabeli.

Największe zainteresowanie budzi mecz Król. Huta — Panewniki na boisku w Król. Hucie.

*

Mistrzostwa okręgu katowickiego w piłce nożnej.

W okręgu katowickim odbędą się w niedzielę, 24. bm następujące rozgrywki o mistrzostwo:

SMP. Kostuchna — SMP. Zawodzie.
SMP. Bogucice — SMP. Katowice-Katedra.
SMP. Siemianow. „Zorza" — SMP. Piotrowice.

*

Mistrzostwa w okręgu mikołowskim.

Piłka nożna przynosi jeden mecz o mistrzostwo pomiędzy SMP. Orzeszem Ib. i Łaziskami Średniemi na boisku w Łaziskach o godz. 15.30.

Zawody w palanta tak zaniedbanego przez kluby śląskie przynoszą następujące rozgrywki o mistrzostwo:

SMP. Dębieńsko W. — SMP. Łaziska Górne.
SMP. Bujaków — SMP. Ornontowice.

*

Bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu tarnogórskiego.

24. bm. odbędzie się w Miasteczku Śl bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu tarnogórskiego. Trasa dla senjorów wynosi 2500 mtr., zaś dla junjorów 1200. Start i meta koło szkoły. Start nastąpi o godz. 13. Zbiórka zawodników w szkole. Zgłoszenia do biegu przyjmuje do soboty naczelnik okr. Ryszard Lubos, Szarlej, ul. Piekarska 23. Przy zgłoszeniu należy zaraz uiścić startowe, wynoszące dla senjorów 30 gr., zaś dla junjorów 20 groszy.

*

Ping-pong.

Sekcja ping-pongowa Z. H. P. Orzegów urządza dnia 8 maja turniej drużyn harcerskich o mistrzostwo hufca świętochłowickiego i nowobytomskiego. — Zgłoszenia należy skierować najpóźniej do dnia 25 kwietnia pod adresem: Bytom Henryk w Orzegowie, ul. Bytomska 46.

Turniej ping-pongowy w Janowie.

24. bm. odbędzie się w Janowie wielki turniej ping-pongowy, urządzony przez okręg mysłowicki. Zgłoszenia nadsyłać na adres Jan Marciniak, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 20 wraz ze startowym 1.40 zł. od drużyny.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.